Rok V. Nr. 64.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) . . . . . . po 8 centów za każde następne . . . „ 5 „

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1876.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 cen. Numer pojedynczy kosztuje 5 cent.

Prenumeratę przyjmują: Administracya *Czasu*, przy ulicy Różannej Nr. 413 i Kasa Teatralna.

Kraków 6 lutego.

W poniedziałek i we wtorek w teatrze krakowskim da koncerta p. Carlotta Patti.

* * *

Dziś siódma maskarada w sali redutowej; o północy przedstawienie w teatrze „Chrapanie z rozkazu“.

* * *

Wczoraj na benefisowem przedstawieniu p. Wolskiej teatr pomimo balu w hotelu Saskim był dość pełny, nie tak jednak, jak sobie zasłużyła benefisantka, którą rzęsistémi oklaskami przywitano przy wejściu.

TEATRA POLSKIE.

Warszawa. Na scenie warszawskiej mają przedstawić „Makbeta“ Szekspira. Rolę Makbeta przedstawi p. Leszczyński, Lady Makbet p. Rakiewiczowa. W teatrze rozmaitości mają wznowić operetkę „Piosnka pana Fortunata“.

Poznań. W tych dniach przedstawiono na benefis p. Terenkoczowej tregedyę Lessinga „Emilia Galotti“.

Wiadomości artystyczne.

Pan Edward Lubowski napisał nową komedyę w 5 aktach p t. „Przesądy“.

Kosmos, czasopismo polskie towarzystwa przyrodników imienia Kopernika, wychodzić będzie pod redakcyą Dr. Bronisława Radziszewskiego w Poznaniu.

Panna Brzechffa, utalentowana śpiewaczka teatru poznańskiego wystąpiła z koncertem w Gnieźnie, gdzie doznała bardzo dobrego powodzenia.

P. Zgliński wykończył dramat w 5 aktach „Valle“ i złożył go dyrekcyi teatrów warszawskich.

Malowidła Pawła Baudry w foyer nowej opery paryskiej, którémi paryżanie zachwycali się tak bardzo po otwarciu tego gmachu, w bardzo prędkim czasie uległy uszkodzeniu przez wilgoć i dym od płomieni gazowych. Dzienniki paryskie pragnąc uchronić od zupełnej zatraty owe malowidła, będące prawdziwemi arcydziełami sztuki, dopominają się od dyrekcyi tego teatru, aby kazała zrobić wierną ich kopię. Zdjęcie owych kopij, do czego mają być użyci uczniowie szkoły sztuk pięknych pod nadzorem jednego ze znanych artystów, ma kosztować około 80,000 fr.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

LWÓW.

(Ciąg dalszy).

Po tej melodramie napisał na lipiec operę „Amazonki“, do których użył studentów lwowskich, przebranych za dziewczęta. Effekt był zupełny, nagromadzenie mnóstwa pięknych amazonek, zapasy i walki onychże, przystrojenie ich w zbroje i kopie starożytne, pożyczone z arsenału lwowskiego, strzelanie z prawdziwych armat na scenie i poza sceną wyborne dekoracye udające kaskady i mury, sama też muzyka Elsnera, wreszcie trafna komiczność sztuki, oto były ponęty, które równie wabiły jak patryotyczny treścią „Izkachar“. Te dwie sztuki ciągle przez całe lato powtarzane wielkię przynosiły dochody. Z nowych komedyj grał dnia 25 czerwca po raz pierwszy sztukę Walen. Górskiego „Rozwód w masce“. Ku zimie przedstawił nową komedyę „Spazmy modne“, tragedyę „Hamlet“ i kilka innych, które zyskały powodzenie.

W r. 1798 przez zimę powodziło mu się dosyć, przedstawił nowe dzieła: operę Paisiella „Król Teodor w Wenecyi“, dramę Merciego „Groby Werony“ i tragedye „Esseks“, „Zassen“, „Potwarcy“ i wiele innych, do których piękne dekoracye malował Maraino.

Już od końca marca teatr zaczął nagle upadać. Klęski wojenne, których Austrya doznała odbiły się i tutaj. Teatr polski zupełnie opuszczono, a teatr niemiecki. który dotąd czerpał od polskiego zasiłek, zaczął odwrotnie, choć w części słabym przychodem dopomagać polskiemu.

Po każdej polskiej reprezentacyi potrzeba było dopłacać, a na parterze, gdzie przed miesiącem liczono po kilkaset widzów, teraz bywało ledwie po pięć lub sześć osób płacących.

Widząc to Bogusławski postanowił uwolnić się od kontraktu, napisał do Bulli do Wiednia, radząc mu uzyskanie w Wiedniu koncesyi, aby miasto odkupiło od niego gmach widowiskowy. Zarazem wymówił mu teatr na pół roku przed wydaleniem się z niego. Czas więc jeszcze brakujący do upływu kontraktu do 1 września 1798 r. zapełnił widowiskami w amfiteatrze.

Dla przywabienia widzów napisał melodramę „Sidnej i Zumma“, ale ani kostiumy murzynów, ani dekoracye, chóry i muzyka nie pomagały.

Ostatnia sztuka nowa dana na amfiteatrze była opera „Drzewo Dyanny“ z muzyką Martiniego, przekładu Jana Nep. Kamieńskiego, naówczas studenta, a póżniej autora „Krakowiaków“. Opera ta dobrze przyjęta przyniosła znaczny dochód.

Z obrachunków z Bullą okazało się, że ten był Bogusławskiemu dłużny około 30,000 złp. za odnowienie teatru i za zaległe spłacone gaże artystom niemieckim. Sumę tę zahipotekował na domach Bullego po wielu trudach i przeszkodach.

Na zapłacenie zaległej obecnie gaży aktorów polskich i niemieckich musiał Bogusławski nowy dług zaciągnąć.

Następnie zawarł nowy układ z pełnomocnikiem Bulli na dalsze ośm miesięcy, mocą którego mógł dawać widowiska od 1 maja 1799 r. za opłatą trzeciej części dochodu. W tej porze dnia 14 kwietnia dał po raz pierwszy komedyę Górskiego „Rycerz zakochany“.

Widząc niepowodzenie sceny polskiej, celniejsi artyści opuścili swojego przewodnika. Dwóch dobrych basistów, pierwszy tenorzysta i aktor tragik pierwszy, opuścili go. Przenieśli się do Dom. Morawskiego do Wilna Maciej Kaźyński, Marya Krajewska (matka Dyonizego Kaźyńskiego) i tenorzysta Nowicki. Pozostali mu wiernymi: Kaczkowski, Ryłło, Owsiński, Jusińska, rozpoczynający karyerę swoją lwowianin Benza i kilku innych, ale te osoby nie wystarczyły do obsadzenia celniejszych tragedyj i oper, które widywano z upodobaniem. Trzeba było zatem ograniczyć się do sztuk o ile wystarczało personalu. Ubytek ten zaraz dał się uczuć boleśnie. Kurs zimowy z końcem r. 1798, jako i z początkowych r. 1799 mało przynosił dochodu, ledwie bywały nadwyżki nad codzienne wydatki, co nie wystarczało do opłaty kompanii.

Publiczność raz zniechęcona, niczem nie dała się zwabić do teatru, pamiętano świetniejsze czasy, liczniejszy dobór talentów i bogatszą wystawę, dlatego sarkano na upadek i nie uczęszczano.

Nieszczęśliwe wypadki wojenne przerzuciły całą szlachtę z miasta na wsie, a Lwów pustkowiem stanął. Bogusławski brnął w długi byleby zaspokoić gaże. Plemię Izraela zalewające kraj nasz na to tylko, aby wysysać soki żywotne narodu, dało się Bogusławskiemu we znaki, obłożywszy go podatkiem lichwy. Znalazł on wprawdzie współczucie u obywateli i wsparcie, ale to wszystko nie wystarczało. Hr. Potocki, wojew. bełzki zapisał zaręczenie na niego na swoich dobrach, żona hrabiego Wielhorskiego, kuchmistrza koron., rodem Francuska, przysłała mu klejnoty swoje dla ułatwienia nieodbicie potrzebnej pożyczki. Ksiądz jakiś nadesłał mu bezimiennie 50 dukatów, a jeden z zamożniejszej szlachty ofiarował mu w darze 100 dukatów. Pomniejsze zaś pieniężne podarunki nadsyłano mu niemal co tydzień, bez wymienienia nazwisk dawców i zwykle pod jego nieobecność w domu.

Na miesiąc przed wyjściem entreprizy jego żyd zaaresztował mu rzeczy za dług 200 dukatów i dodał mu straż do jego osoby.

Na zaręczenie hr. Potockiego odpieczętowano rzeczy, ale policyant pilnował go przez miesiąc, aż póki zaciągnięciem innego długu nie zaspokoił żyda.

Obliczył się w końcu z wierzycielami, ulokował ich na sumie swej 30,000 złp., zaintabulowanej na domach Bulli, albowiem długi te były o kilka tysięcy mniejsze od pretensyi należących się od Bulli. Zawezwany przez Truskolawską do Warszawy wyjechał tam, żadłużony artystom swym co do gaży i zaciągnąwszy długi u przyjaciół.

Wyjechał pocztą ze Lwowa dnia 7 maja 1799 r. do rodziny swej pod Jędrzejów. Stracił on w ostatnim roku entrepryzy blisko 12,000 złp.

Za nim pośpieszył D. Kaczkowski z całą trupą aktorów do Warszawy.

Nie przeżył ich odjazdu Owsiński, zmarłszy 13 maja 1799 r.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny *Anastazy Mastalski*. W drukarni „CZASU“ w Krakowie. Rządca drukarni *Józef Łakociński*.

Z zawieszeniem abonamentu. Nr. porządkowy 64.

TEATR KRAKOWSKI.

W Niedzielę dnia 6 Lutego 1876 r.

Komiczna opera w 3 aktach, słowa pp. Clairville, Siraudau i Köning — muzyka M. Ch. Lecocq'a:

CÓRKA PANI ANGOT

Tańce charakterystyczne w II i III akcie układu p. A. EKERA.

OSOBY:

Klara Angot	Panna Ćwiklińska.	Teresa } przekupki	Panna Solska.
Panna Lange	Panna Włodarska.	Javotte } przekupki	Panna Kwiecińska.
Pomponet	Pan Ignatowski.	Babetta, pokojówka Klary	Panna Wyszowska.
Ange Pitou	Pan Wołoszka.	Cydalissa	Panna Ficzkowska.
Larivaudièr	Pan Dyliński.	Panna Ducoudray	Panna Stanczewska.
Trenitz	Pan Eker.	D'Herbelin	Panna Sławińska.
Louchard	Pan Wojdałowicz.	Mauvou	P. Krasnopolska.
Cadet } przekupnie	Pan Słonarski.	Hersylia, pokojówka panny Lange	Pani Wyszomirska.
Wilhelm } przekupnie	Pan Bogucki.	Oficer	Pan Bąkowski.
Buteux } przekupnie	Pan Janusz.	Nadzwyczajny	Pan Nowak.
Amaranta, przekupka	P. Morozowiczowa.		

Przekupnie — Spiskowcy — Huzary — Nadzwyczajni — Przekupki — Mieszczanie — Damy — Grenadyerzy.

Rzecz dzieje się w Paryżu.

Dyrektor muzyki p. K. Hoffman.

CENA MIEJSC. Loża parterowa lub I^go piętra 6 złr.— Loża drugiego piętra 4 złr. — Fotel w sześciu pierwszych rzędach 1 złr. 50 cent. — Krzesło 1 złr. — Krzesło do loży parterowéj lub I^go piętra 2 złr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych dwóch rzędach 1 złr., w następnych 80 cent., w dalszych 70 cent. — Parter 60 cent. — Galerya 30 cent.

Początek o godzinie siódmej.